

dr hab. Robert Rduch
Instytut Filologii Germańskiej
Uniwersytetu Śląskiego
ul. gen. S. Grot-Roweckiego 5
41-200 Sosnowiec

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Edyty Gorząd-Biskup pt.
„Das Bild Schlesiens in den Sagen von Richard Kühnau. Ein Beitrag zur
schlesischen Kulturgeschichte“**

Przedłożona do oceny praca podejmuje temat do tej pory niezbadany. Mimo że wielu niemieckich i polskich uczonych oraz literatów od lat korzystało ze zbiorów podań śląskich opracowanych przez Richarda Kühnaua, to nikt nie podjął trudu opisanego jego życia i osiągnięć w utrwalaniu kultury śląskiej. Ta luka badawcza była prawdopodobnie lepiej widoczna po polskiej stronie, bo Barbara i Adam Podgórcy napisali w 2011 roku we wstępie wydanego przez nich leksykonu „Mitologia śląska czyli przywiarki ślónskie”:

„dostrzeżoną przez nas, pilną i niezbędną potrzebą, jest oddanie czci pomijanym przez dziesięciolecia, ze względów na fałszywą ‘poprawność polityczną’ folklorystom niemieckim. Ich wkład w gromadzenie i opracowywanie podań wierzeniowych w rozlicznych wariantach terenowych, jest wyjątkowy i nieoceniony. Ludwik Grabinski, Georg Hyckel, J. Klapper, Alfons Perlick a przede wszystkim Richard Kühnau czy Karl Ernst Schellhammer korzystając z zasobu polskich badaczy, np. Józefa Lompy, nie wahali się tego otwarcie ujawniać. Demonologia była dziedziną, w której prawdziwi znawcy przedmiotu nie ścierali się w bitwach Kulturkampf. Uczciwie podawali polskie proveniencje i polskie obszary funkcjonowania notowanych przekazów.”

Fakt, że pierwszą pracę o Richardzie Kühnau napisała polska germanistka tylko potwierdza tę tezę.

We wstępie autorka określa swoją rozprawę jako zadanie wielopoziomowe. Tworzy ona bowiem zarówno zarys monografii życia i twórczości etnografa Richarda Kühnaua (1858-1930) jak i studium na temat obrazu Śląska w opracowanych przez niego podaniach. Kluczem do określenia specyfiki regionalnej mają być pojęcia wiary i przesądu. Autorka słusznie wychodzi z założenia, że podania należą do najcenniejszych źródeł wiedzy o kulturze regionalnej i są nośnikami wiedzy o życiu codziennym. Również jej decyzja,

aby skoncentrować się na religii i przesadach jako czynnikach kształtujących tożsamość Ślązaków ma swoje historyczne, etnograficzne, socjologiczne i psychologiczne uzasadnienie. Z przesłanek tych wynika logiczna struktura rozprawy.

W rozdziale pierwszym „Richard Kühnau (1858-1930) – Leben und Wirken” autorka szkicuje historię życia prywatnego, działalności zawodowej i twórczości Kühnaua bazując na niewykorzystanych do tej pory materiałach archiwalnych. Zaczyna od analizy stanu badań nad życiem i twórczością Kühnaua.

Koncentrując się na aspekcie biograficznym, wskazuje na nieliczne notki biograficzne w leksykonach. Następnie relacjonuje szczegółowo kwerendę archiwalną, która umożliwiła jej napisanie obszernego szkicu biograficznego, stanowiącego podrozdział 1.2 omawianej pracy. Ten bardzo cenny fragment pracy zawiera w pewnych miejscach zbyt wiele szczegółowych informacji o pracy zawodowej Kühnaua, które nie wzbogacają wiedzy na temat jego działalności naukowej i literackiej (np. na stronach 20-25 informacje o wysokości wynagrodzeń w szkolnictwie). W podrozdziale 1.8 autorka omawia publikacje Kühnaua w czasopiśmie „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde”, które stanowiły przygotowanie do wydania zbiorów podań śląskich. Autorka zwróciła uwagę na fakt, że Kühnau na początku XX wieku nie odróżniał jeszcze wyraźnie gatunku baśni od podania, a jego refleksja metodologiczna ograniczała się do podziału tematycznego zgromadzonego materiału. Autorka podkreśliła brak konsekwencji w dokonywanych przez Kühnaua klasyfikacjach. Przyznaje jednak, że układ ponad dwóch tysięcy podań w czterotomowym wydaniu „Schlesische Sagen” nie wzbudza już żadnych zastrzeżeń.

W rozdziale drugim „Begrifflich-historischer Kontext der Sagen- und Identitätsforschung” autorka stworzyła fundament teoretyczny dla rozdziałów analitycznych (rozdział 3 i 4). Objaśnia w nim powiązania podań z tożsamością lokalną oraz możliwości badania tych fenomenów w ramach literaturoznawstwa i kulturoznawstwa. Referując stan badań nad podaniami wskazuje na pomysły, które Kühnau przejmował od wcześniejszych badaczy. Przy omawianiu zagadnień teoretycznych związanych z tożsamością regionalną autorka koncentruje się na tożsamości Śląska. Wyjaśnia, że uwypuklenie motywów religijnych w przeprowadzanej przez nią analizie znajduje uzasadnienie w teorii badań nad podaniami, która rozwijała się przede wszystkim w ramach etnografii. Rzadziej była przedmiotem refleksji literaturoznawców. Przywołuje stanowisko Dietera Narra (s. 89), który wychodzi z założenia, że dla badacza

kultury konfrontacja z problematyką religijną jest nieunikniona. Obejmuje ona również obyczajowość i przesady ściśle związane z religią.

W rozdziale trzecim zatytułowanym „Religion in Schlesien als identitätsstiftender Faktor am Beispiel der Sagen von Richard Kühnau“ autorka dokonuje zawężenia materiału badawczego i koncentruje się na podaniach tematyzujących kult Matki Boskiej oraz wybranych świętych (św. Jadwigi, św. Wojciecha, błogosławionego Czesława, św. Jacka, św. Anny i św. Jana Nepomucena). W każdym z podrozdziałów stosuje podobną metodę analityczną. Najpierw przedstawia stan wiedzy historycznej na temat wymienionych postaci. Następnie analizuje wybrane podania i porównuje utrwalony w nich obraz świętych ze stanem wiedzy historycznej. Wyodrębnione w ten sposób podobieństwa i różnice umożliwiają rekonstrukcję specyfiki religijności śląskiej. W rozdziale czwartym „Aberglaube und regionale Identität in Schlesien in den Sagen von Richard Kühnau“ materiał badawczy został zawężony do trzech motywów: wodnika, diabła i skarbu. Zastosowana w tym rozdziale metoda analityczna jest podobna do tej, którą autorka posługiwała się w rozdziale trzecim.

W podsumowaniu zamykającym pracę autorka podkreśla, że przedstawiony na przykładzie wybranych motywów obraz Śląska kształtował tożsamość Ślązaków do 1945 roku. Autorka dodaje, że wyniki jej badań mogą być impulsem do dalszych analiz i interpretacji działalności Kühnaua. W pełni podzielam to stanowisko. Rozprawa doktorska pani mgr Edyty Gorząd –Biskup jest ważnym przyczynkiem do zgłębiania wiedzy na temat kultury Śląska i historii etnografii śląskiej, świadczy o wysokich kompetencjach autorki w zakresie literaturoznawstwa i kulturoznawstwa oraz o umiejętności korzystania ze źródeł archiwalnych.

Kilka detali wymaga jednak krytycznego komentarza. Jednym z wątków, które nie należą do głównego obszaru zainteresowań autorki w omawianej pracy, ale które musiały się w niej pojawić i są w kilku miejscach wzmiankowane, jest obecność konfliktu niemiecko-polskiego na Śląsku zarówno w niektórych podaniach jak i w działalności niemieckich i polskich folklorystów oraz wykorzystywanie ich publikacji do celów propagandowych w Niemczech i Polsce. Dyskurs naukowy wymaga w tym względzie szczególnej staranności. W tym kontekście kluczową postacią w omawianej rozprawie jest Józef Lompa, z którego prac korzystali również etnografowie niemieccy. Na stronie 105 autorka informuje, że z materiałów zebranych przez Lompę korzystał również Kühnau. Autorka wskazuje na zaginiony rękopis Lompy i z faktu wykorzystania tego

rękopisu przez Kühnaua wyciąga wniosek, że niemiecki etnograf musiał znać język polski. Z wnioskiem tym nie można się zgodzić. Dane bibliograficzne dotyczące rękopisu Lompy w przypisie 471 na stronie 105 są niepełne. Lompa sporządził ten rękopis w języku niemieckim i dlatego był on tak intensywnie wykorzystywany przez etnografów niemieckich. Jego tytuł brzmiał „Märchen, Sagen, Sitten und Aberglauben des schlesisch-slavisches Volkes”. Kühnau podaje w czwartym tomie „Schlesische Sagen“ ten tytuł oraz sygnaturę rękopisu we wrocławskiej Bibliotece Miejskiej. Dokładny opis rękopisu został zamieszczony w czasopiśmie „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde” w 1896 roku. Nie należy tracić nadziei, że rękopis zostanie odnaleziony. W artykule opublikowanym w 2016 roku Jerzy Pośpiech stwierdził, że może się on znajdować w nieskatalogowanych zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Należy jeszcze dodać, że sam Kühnau we wstępie do „Schlesische Sagen” przyznał, że nie zna języka polskiego. Informacje bibliograficzne o rękopisie Lompy powinny były się znaleźć w bibliografii pracy.

To właśnie bibliografia jest najsłabszym elementem niezwykle pożytecznej rozprawy mgr Edyty Gorząd-Biskup. Autorka nie wprowadziła do niej istotnych źródeł, z których korzysta i które wymienia w przypisach (np. artykuł Katarzyny Grzywki wzmiankowany na stronie 52; artykuł Niny Nowary, do którego autorka odwołuje się na stronach 172, 173; artykuły samej autorki wzmiankowane na stronach 52, 101, 104). Niektóre pozycje umieszczone w literaturze przedmiotu powinny znajdować się w części z literaturą prymarną (np. „Faust” Goethego, „Utopek” Libery). W bibliografii na końcu rozprawy powinny się znaleźć również wszystkie artykuły Richarda Kühnaua opublikowane w „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde”. Autorka podaje listę tych artykułów na stronach 50-52.

Na stronie 10 autorka wzmiankuje wspomnienie o Richardzie Kühnau, które ukazało się w „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde”. Rezygnuje z analizy tego źródła i obiecuje, że czytelnik będzie się mógł zapoznać z tekstem w załączniku do rozprawy doktorskiej. Autorka nie dotrzymuje tej obietnicy.

Wymienione mankamenty nie wpływają znacząco na wartość naukową rozprawy, która szczególnie pierwszym rozdziałem wzbogaca wiedzę o niemieckim etnografie. Dysertacja mgr Edyty Gorząd-Biskup zasługuje na wyróżnienie i po uwzględnieniu zasugerowanych wcześniej poprawek powinna zostać opublikowana.

Podsumowując stwierdzam, iż praca pani mgr Edyty Gorząd-Biskup spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i może stanowić podstawę do dalszego postępowania przewodowego.



Sosnowiec, 8.2.2018

